

W poprzednich wiekach nie było kolei - taniego połączenia Wieliczki z Krakowem. Niedziele święta, górnicy z rodzinami udawali się na spacer - przechadzki za miasto, wstępując do okolicznych gospód /karczmy/ na piwo, rum, gdzie przy szklanicach piwa starzy górnicy młodzieży opowiadali zasłyszane od swoich przodków bajki - t.zw. też laryfary legendy górnicze. M.in. spisywał je od różnych górników st. stygar Edm. Sapiński w II połowie XIX wieku - które zaginęły a z opowiadań jego synów i innych starych już dawno nieżyjących górników /Małajewicz, Najder, Jamroz i inni / starałem się je odtworzyć na wzór dawnych śpiewek jarmarcznych, odpustowych, dawnych inwalidów górniczych.

Sapiński